

**POSTANOWIENIE Z DNIA 22 LIPCA 2004 R.
WZ 49/04**

Na podstawie art. 302 k.p.k. „osobie podejrzanej ” jako niebędącej stroną w postępowaniu przygotowawczym przysługuje zażalenie na postanowienia i zarządzenia (§ 1) oraz na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia (§ 2), pod warunkiem jednak, że naruszają one jej prawa, a nie jej interesy, co możliwe jest jedynie w wyniku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez organ procesowy.

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz.

Sędziowie SN: B. Rychlicki, A. Tomczyk (sprawozdawca).

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: ppłk J. Żak.

Sąd Najwyższy w sprawie płk. Ryszarda R., oskarżonego o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej, na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2004 r., zażalenia prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 czerwca 2004 r. o umorzeniu postępowania karnego,

u ch y l i ł zaskarżone postanowienie i sprawę p r e k a z a ł Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do rozpoznania.

Z u z a s a d n i e n i a :

Postanowieniem z dnia 25 maja 2003 r. Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. wszczął śledztwo „w sprawie wyłudzenia przez Wojskowe Zakłady Graficzne w N. pieniędzy w kwocie 1 500 000 zł od firmy I. w W., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.”, wskazując w uzasadnieniu m.in., że „w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez dyrektora WZGraf. w N. płk. Ryszarda R. przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., a także w celu wszechstronnego wyjaśnienia przedmiotowej sprawy, w której postępowanie toczy się już 6 miesięcy, należało postanowić jak w sentencji”.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2003 r. ten sam prokurator „po rozpatrzeniu akt śledztwa w sprawie wyłudzenia przez dyrektora Wojskowych Zakładów Graficznych w N. płk. Ryszarda R. pieniędzy w kwocie 1 500 000 zł od Spółki I. w W., tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (...) postanowił śledztwo w sprawie doprowadzenia w dniu 19 kwietnia 2001 r. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości należącym do firmy I. w W. poprzez wprowadzenie tej spółki w błąd, przez działającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Dyrektora Wojskowych Zakładów Graficznych w N. płk. Ryszarda R., polegającego na wyłudzeniu wpłaconej przez firmę I. w W. kaucji w kwocie 1 500 000 zł, stanowiącej potwierdzenie woli zawarcia umowy nabycia nieruchomości położonej w W., pozostającej w użytkowaniu wieczystym Wojskowych Zakładów Graficznych, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. umorzyć, albowiem czyn ten nie zawiera

znamion czynu zabronionego”. Jednocześnie pouczył pokrzywdzonego o przysługującym mu zażaleniu, terminie i trybie postępowania oraz płk. Ryszarda R. o przysługującym mu, na podstawie art. 302 § 1 k.k., zażaleniu.

Postanowienie to zaskarżył pokrzywdzony wnosząc, po podniesieniu zarzutu obrazy przepisów postępowania, o „uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy organowi I instancji do dalszego prowadzenia”.

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2003 r. Zastępca Wojskowego Prokuratora Okręgowego w W. (niebędący jednak prokuratorem nadrzędnym – uwaga SN) „działając na zasadzie art. 463 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k. – postanowił: uwzględnić wniesione zażalenie, uchylić zaskarżone nim postanowienie prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. z dnia 25 czerwca 2003 r. i kontynuować prowadzone w przedmiotowej sprawie śledztwo”. W pouczeniu wskazał, że na postanowienie to zażalenie nie przysługuje.

W dalszym etapie postępowania w dniu 5 grudnia 2003 r. przedstawiono płk. Ryszardowi R. zarzut popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a następnie w dniu 3 marca 2004 r. sporządzono przeciwko płk. Ryszardowi R. akt oskarżenia, stawiając mu taki sam zarzut.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2004 r. obrońca oskarżonego płk. Ryszarda R. złożył pisemny wniosek o umorzenie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. „sprawy p-ko płk. Ryszardowi R. (...) z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela”, wywodząc w uzasadnieniu, że w postanowieniu z dnia 22 lipca 2003 r. błędnie pouczono Ryszarda R., że na postanowienie zażalenie to nie przysługuje, podczas gdy przysługiwało mu jako osobie podejrzanej zażalenie na podstawie art. 302 § 1 k.p.k. Płk Ryszard R. został tym samym pozbawiony możliwości wniesienia zażalenia, co powoduje, że zarówno postanowienie o umorzeniu śledztwa, jak i postanowienie o jego podjęciu są aktualnie nieprawomocne, a podjęte po dniu 22 lipca 2003 r. czynności procesowe i decyzje nie mogą być uznane za prawnie skuteczne.

Po rozpoznaniu wniosku, Wojskowy Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 16 czerwca 2004 r., na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec płk. Ryszarda R. „...oskarżonego o popełnienie czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 231 § 2 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. ...”

Postanowienie to zaskarżył prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. i zarzucając „obrazę przepisów postępowania – art. 463 § 1 k.k. (należało to potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską i uznać, że chodzi o art. 463 § 1 k.p.k. – uwaga SN) w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k. – mającą wpływ na jego treść – poprzez ich błędną interpretację, polegającą na:

- bezzasadnym uznaniu, że prokurator wydający w toku postępowania przygotowawczego, w trybie art. 463 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k., postanowienie o uwzględnieniu zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie o umorzeniu przedmiotowego śledztwa w fazie *in rem* winien przyznać prawo do zaskarżenia tej decyzji procesowej płk. Ryszardowi R., jako osobie, której interes procesowy decyzja ta naruszała;

- nieuprawnionym przyjęciu, że skierowany w następstwie tej decyzji prokuratora akt oskarżenia przeciwko wyżej wymienionemu był decyzją bezskuteczną, gdyż odnosił się do osoby, przeciwko której o ten sam czyn nieprawomocnie umorzono postępowanie przygotowawcze i w konsekwencji

niesłusznym stwierdzeniu, iż fakty powyższe świadczą o zaistnieniu ujemnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., co spowodowało niezasadne umorzenie postępowania karnego”,

wniósł o „uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest w pełni zasadne.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W., umarzając postępowanie karne przeciwko płk. Ryszardowi R. z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela, zastosował pozakodeksową instytucję wygaśnięcia prawa oskarżyciela publicznego do oskarżenia i wywiódł, niestety błędnie, że „wniesienie aktu oskarżenia przez prokuratora, który uprzednio w tej samej sprawie, przeciwko tej samej osobie i o ten sam czyn, umorzył nieprawomocnie śledztwo, stanowi czynność prawną bezskuteczną (...), jako że nie można uznać tej czynności za konwalidującą uprzednie postępowanie organu prokuratorskiego, gdyż zjawisko konwalidacji zachodzi wówczas, gdy czynność prawna pierwotnie wadliwa nabiera mocy prawnej – na skutek dodatkowego zdarzenia (czynności prawnej), a w niniejszej sprawie punktem wyjścia jest zgodnie z przepisami podjęta decyzja o umorzeniu śledztwa, która nie wymagała konwalidacji”.

Błąd polega na tym, że:

po pierwsze – w rozpoznawanej sprawie prokurator umorzył śledztwo w sprawie, a nie przeciwko osobie. Ma to niebagatelne znaczenie, ponieważ taka właśnie sytuacja dała asumpt obrońcy oskarżonego do twierdzenia, że wbrew przepisom procedury pozbawiono płk. Ryszarda R. prawa do zaskarżenia postanowienia, ale nie o umorzeniu śledztwa, lecz postanowienia uchylającego postanowienie o umorzeniu śledztwa;

po wtóre – w związku z tym rozważania sądu dotyczyły jakoby innej sytuacji faktycznej. W rozpoznawanej bowiem sprawie kwestią zasadniczej natury jest to czy płk. Ryszardowi R. przysługiwało zażalenie na postanowienie innego prokuratora tej samej prokuratury o uwzględnieniu zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie o umorzeniu śledztwa i w efekcie o uchyleniu tego ostatniego i kontynuowaniu śledztwa.

W zasadzie ta konstatacja mogłaby być wystarczająca jako uzasadnienie uwzględnienia zażalenia. Jednak z całej lektury uzasadnienia zaskarżonego postanowienia można wysnuć wniosek, że Wojskowy Sąd Okręgowy w W. główny nacisk kładzie właśnie na problematykę postanowienia prokuratora wydanego w trybie art. 463 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k., tj. dopuszczalności jego wydania w ogóle i przez innego prokuratora tej samej jednostki prokuratury w szczególności oraz zaskarżalności takiego postanowienia.

Traktując więc cytowaną wyżej wypowiedź sądu pierwszej instancji jako swego rodzaju lapsus, odnieść się należy do zasadniczego nurtu motywów zaskarżonego postanowienia. Zgodzić się więc należy, że przepis art. 463 § 1 k.p.k. ma – z mocy art. 465 § 1 k.p.k. – zastosowanie do zażaleń na postanowienia prokuratora, a więc możliwe jest uwzględnienie zażalenia przez prokuratora, który wydał zaskarżone postanowienie. Podzielić też można pogląd Wojskowego Sądu Okręgowego w W., wyrażony po analizie przeciwstawnych stanowisk zawartych w doktrynie, że wymóg identyczności składu sądu warunkujący możliwość uwzględnienia zażalenia w świetle art. 463 § 1 k.p.k. nie dotyczy prokuratora, a to z uwagi na zasady indyferencji i jednolitości prokuratury, tym bardziej, iż kwestia ta wydaje się

bezsprzeczna w rozpoznawanej sprawie. Nie można też zasadnie podważyć tezy, że postanowienie wydane w trybie art. 463 § 1 k.p.k. nie jest orzeczeniem wydanym przez organ odwoławczy na skutek odwołania i nie ma doń zastosowania art. 426 § 1 k.p.k. Jednak z faktu, że postanowienie prokuratora wydane na podstawie art. 463 § 1 k.p.k. nie korzysta z atrybutu niezaskarżalności, nie da się wprost wyprowadzić wniosku, iż każde takie postanowienie każdy może zaskarżyć. W tej zaś kwestii w motywach zaskarżonego postanowienia zawarto stanowisko, zgodnie z którym „...zarówno strona, która uprzednio złożyła zażalenie (jeśli np. stwierdzi, że zażalenie to wbrew warunkom art. 463 § 1 k.p.k. nie zostało uwzględnione w całości), jak i inny podmiot (który wykaze, że ta decyzja uchylająca lub zmieniająca poprzednią jest wadliwa i narusza jego z kolei interesy procesowe) mają prawo wnieść od tego postanowienia zażalenie”. Przenosząc ten bardzo ogólny wywód na grunt rozpoznawanej sprawy, Wojskowy Sąd Okręgowy w W. stwierdził, że „...decyzja procesowa, podjęta w dniu 22 lipca 2003 r. przez Zastępcę Wojskowego Prokuratora Okręgowego w W., bezsprzecznie naruszała interes procesowy płk. Ryszarda R., gdyż otwierała drogę do postawienia go w stan oskarżenia, tym samym miał on prawo do jej kwestionowania w sposób przewidziany przepisami procedury karnej, którego to uprawnienia został pozbawiony”. Mimo że, niejako na potwierdzenie takiej tezy, sąd ten w kolejnym akapicie cytuje pogląd zaprezentowany przez S. Wiewiórkę (Kontrola instancyjna postanowień prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, Prok. i Pr. 2002, nr 12, s. 23), przy czym czyni to w oparciu o tezę publikacji zamieszczonej przez Lex pod numerem 35727 – t. 3 (wiernie oddającej ten fragment z szerszej jednak wypowiedzi autorki), z którego wynika, że na decyzję prokuratora uwzględniającą zażalenie pokrzywdzonego na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem* służyć będzie zażalenie osobie podejrzanej jako „osobie niebędącej stroną” w rozumieniu art. 302 § 1 k.p.k., to jednak zauważalne jest, że z pola widzenia umknęła sądowi *a quo* treść art. 302 § 1 k.p.k., dająca uprawnienie osobom niebędącym stronami do zaskarżania zażaleniem postanowień i zarządzeń naruszających ich prawa. Przepis ten zamieszczony jest w Rozdziale 33 Przepisy ogólne Działu VII Postępowanie przygotowawcze Kodeksu postępowania karnego, co wskazuje jednoznacznie, że ma on zastosowanie jedynie w postępowaniu przygotowawczym i stanowi swego rodzaju *lex specialis* do przepisu ogólnego postępowania odwoławczego – art. 425 k.p.k. oraz do przepisu art. 459 § 1 k.p.k. Owa „specjalność” omawianego przepisu nie wyłącza stosowania powołanych przepisów ogólnych, ale rozszerza podmiotowy zakres zaskarżania w postępowaniu przygotowawczym (osoby niebędące stronami) oraz zawęża jednocześnie przedmiot zaskarżenia przez postawienie bariery naruszenia postanowieniem bądź zarządzeniem praw tych osób. Tak więc dla uzyskania uprawnienia do zaskarżenia nie wystarczy wykazanie naruszenia interesu takiej osoby (jak uczynił to sąd *a quo*), konieczne jest wykazanie naruszenia jej praw. W literaturze wskazuje się, że osobami niebędącymi stronami mogą być biegli, osoby, którym odebrano dowody rzeczowe (R. A. Stefański w: Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, t. II, s. 31), osoba podejrzana, zatrzymany, gdy nie jest podejrzanym, podmiot składający zawiadomienie o przestępstwie, osoba wysuwająca roszczenia do rzeczy zajętych (T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Kraków 2003, s. 753).

W rozpoznawanej sprawie płk Ryszard R. był w obszarze zainteresowań organów ścigania, wszak jako dyrektor Wojskowych Zakładów Graficznych w N.

uczestniczył w negocjacjach z pokrzywdzoną Spółką Akcyjną, zarządzał finansami kierowanych zakładów. W cytowanych na wstępie postanowieniach był wprost wymieniany jako potencjalny sprawca czynu, w sprawie którego toczyło się postępowanie. Można więc uznać, że był osobą podejrzaną. Wprawdzie Kodeks postępowania karnego nie definiuje pojęcia „osoba podejrzana”, ale w kilku przepisach pojęcia tego używa i to wyraźnie akcentując, że nie jest to podejrzany (oskarżony). Jednoznacznie zaś określa podejrzanego, stwierdzając w art. 71 § 1, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia przedstawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. W świetle takiej definicji osoba podejrzana jawi się jako osoba będąca w obszarze zainteresowania organów ścigania, osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, której nie przedstawiono jeszcze zarzutów (tak też T. Grzegorzcyk: *op.cit.* s. 259). Jako że osoba taka nie jest stroną postępowania przygotowawczego (por. art. 299 § 1 k.p.k.), przysługują jej określone uprawnienia wskazane w ustawie (art. 299 § 2 k.p.k.). Jako dot. osoby podejrzaney przykładowo można wymienić:

- art. 74 § 3 k.p.k. pozwalający na dokonanie w stosunku do osoby podejrzaney oględzin zewnętrznych ciała, innych badań niepołączonych z naruszeniem integralności ciała, na pobranie odcisków, na fotografowanie jej, okazywanie w celach rozpoznawczych innym osobom, na pobranie krwi, włosów lub wydzielin organizmu;

- korespondujący z nim art. 192a k.p.k. pozwalający na pobranie prób pisma, zapachu, pozwalający dokonać utrwalenia głosu, a za jej zgodą – zastosować środki techniczne mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby, a wszystko to w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych;

- art. 237 § 4 k.p.k. dopuszczający kontrolę i utrwalenie rozmów w stosunku do osoby podejrzaney;

- art. 278 k.p.k. pozwalający na zarządzenie poszukiwań takiej osoby;

- art. 295 § 1 k.p.k. pozwalający na dokonanie przez Policję tymczasowego zajęcia mienia ruchomego osoby podejrzaney.

Te przepisy określają wprost uprawnienia organów prowadzących, bądź nadzorujących postępowanie przygotowawcze. Tym niemniej pośrednio jednak, zakreślając granice dozwolonych ingerencji w prawa osoby podejrzaney, wskazują jej uprawnienia, których naruszyć nie wolno. I w tym zakresie prawa te chronią przepisy Kodeksu postępowania karnego (np. art. 236 dot. przeszukania, art. 240 – podsłuchu, art. 246 § 1 – zatrzymania), zaś w razie braku takiego przepisu szczególnego – art. 302 k.p.k. Przepisy art. 302 k.p.k. bardzo zawężają prawo do zaskarżania postanowień, zarządzeń oraz czynności innych niż postanowienia i zarządzenia: tylko do wypadków naruszenia praw osób niebędących stronami. Porównanie treści tych przepisów z innymi przepisami Kodeksu postępowania karnego dotyczącymi osoby podejrzaney, przykładowo wskazanymi wyżej, pozwala na wnioskowanie, iż osobie podejrzaney przysługuje zażalenie, na podstawie art. 302 k.p.k., na postanowienia, zarządzenia i czynności inne niż postanowienia i zarządzenia wydawane i dokonywane przez organy do tego uprawnione, jeżeli w wyniku przekroczenia tych uprawnień naruszono jej prawa. Nie jest natomiast dopuszczalne zaskarżenie w oparciu o te przepisy postanowień, zarządzeń czy czynności naruszających interes procesowy osoby podejrzaney. Prowadziłoby to bowiem do rozszerzenia granic zaskarżenia ściśle określonych tymi przepisami i

utrudniało osiągnięcie celów postępowania przygotowawczego; wszak wszczęcie i prowadzenie postępowania przygotowawczego nie leży z reguły w interesie osoby podejrzanej, otwiera bowiem drogę do postawienia jej w stan oskarżenia.

Wracając na grunt rozpoznawanej sprawy, taką właśnie niedopuszczalną wykładnię przepisu art. 302 § 1 k.p.k. zastosował sąd *a quo* w zaskarżonym postanowieniu. Uznał bowiem, że płk Ryszard R. miał prawo, zgodnie z przepisami procedury karnej, do kwestionowania postanowienia Zastępcy Wojskowego Prokuratora Okręgowego w W. z dnia 22 lipca 2003 r. bezspornie naruszającego jego interes procesowy. I to jest częściowo prawdą, bowiem podjęcie umorzonego postępowania przygotowawczego w celu kontynuowania go (a taki rzeczywisty wymiar miało postanowienie uwzględniające zażalenie pokrzywdzonego i uchylające postanowienie o umorzeniu śledztwa) nie leżało w interesie płk. Ryszarda R. jako osoby podejrzanej. Nie oznacza to jednak, że postanowienie to naruszało jego prawa, wszak żaden z przepisów procedury nie zakazuje wydania wobec osoby podejrzanej postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Gdyby rozumować zgodnie z tokiem sądu *a quo*, również postanowienie o wszczęciu dochodzenia, a już na pewno postanowienie o wszczęciu śledztwa, gdzie płk Ryszard R. jest wskazany z imienia, nazwiska i pełnionej funkcji jako osoba podejrzana, powinno być zaskarżalne na podstawie art. 302 § 1 k.p.k. i niewykluczone, że nie tylko przez obecnie oskarżonego. Tego rodzaju rozumowanie doprowadziłoby do nadmiernego i nieuzasadnionego rozszerzenia granic zaskarzania, dawałoby bowiem bliżej nieokreślonej ilości osób w bliżej niesprecyzowanym terminie prawo do skargi na wszelkie postanowienia i zarządzenia dotyczące toku postępowania przygotowawczego. (...)

Prezentowana w niniejszych rozważaniach wykładnia stosowania przepisów art. 302 k.p.k., a w szczególności jego § 1, pozwala też na zachowanie spójności w ramach gałęzi prawa. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w analogicznej sytuacji zażalenie nie przysługuje na postanowienie prokuratora wydane w trybie art. 327 § 1 k.p.k., który to przepis pozwala na podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w każdym czasie, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Przewidziana w tym przepisie możliwość podjęcia umorzonego postępowania w każdym czasie powoduje, że może to być również czas przed uprawomocnieniem się postanowienia o umorzeniu. Odnotować jedynie wypada, bo nie jest to przedmiotem rozpoznawanej sprawy, że pojawiły się głosy w literaturze, iż decyzja w trybie art. 327 § 1 k.p.k. jest dopuszczalna nawet w wypadku złożenia zażalenia, które może być impulsem do podjęcia postępowania. Z chwilą jego podjęcia zażalenie jako bezprzedmiotowe należy pozostawić bez rozpoznania (W. Grzeszczyk: Przebieg postępowania przygotowawczego w: Nowa Kodyfikacja Karna; Kodeks postępowania karnego, Krótki komentarz, zeszyt 5, Warszawa 1997). A że tego rodzaju postanowienie dotyczące postępowania w sprawie jest niezaskarżalne, nie budzi najmniejszej wątpliwości.

Reasumując, skoro Zastępca Wojskowego Prokuratora Okręgowego w W. postanowieniem z dnia 22 lipca 2003 r. uwzględnił w całości zażalenie pokrzywdzonego, niewątpliwie jest, że pokrzywdzony ten nie ma *gravamen* jako warunku zaskarżalności tego postanowienia. Po wtóre, skoro postanowienie to dotyczyło *de facto* dalszego prowadzenia umorzonego śledztwa (po uchyleniu tego umorzenia), nie było postanowieniem wymienionym w art. 459 § 1 k.p.k. ani postanowieniem co do środka zabezpieczającego i nie mogło bezpośrednio naruszać

praw niebędącego stroną płk. Ryszarda R., zatem i on nie miał *gravamen*, jako warunku zaskarżalności tego postanowienia. Inne osoby niebędące stronami tego postępowania nie zostały ujawnione. W takiej sytuacji, wydając to postanowienie, Zastępca Wojskowego Prokuratora Okręgowego w W. miał prawo, a wręcz obowiązek pouczyć pokrzywdzonego i osobę zainteresowaną (osobę podejrzaną) o jego niezaskarżalności. Kwestie bowiem istnienia *gravamen* bada się na etapie dopuszczalności środka odwoławczego, zaś środek odwoławczy z powodu braku *gravamen* jest niedopuszczalny z mocy ustawy w rozumieniu przepisu art. 429 § 1 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 20 listopada 2003 r., WZ 48/03, OSNKW 2004, z. 2, poz. 18). Tym samym, wnosząc akt oskarżenia w rozpoznawanej sprawie prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. miał pełne prawa oskarżyciela publicznego do oskarżenia. W zaistniałej sytuacji, podzielając zarzuty zażalenia, należało – zgodnie z wnioskami skarżącego – zaskarżone postanowienie uchylić, a sprawę przekazać Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do rozpoznania.